

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 8 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przysyłką pocztową 4 zł. z przysyłką pocztową 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwillo.  
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIEJ—K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE—A. Ossoliński.  
KLECK—Sklep „Jedność”  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRODEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N.ŚWIECJANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nanczyc.  
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”  
ŚWIECJANY—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 74.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowski.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr

### Przyjazd delegacji polski.

W niedzielę dn. 6 b. m. przybyła do Kowna z Warszawy delegacja polska na rokowania polsko-litewskie komisji, która ma ustalić sprawę t. zw. „Bezpieczeństwa” jako projektu litewskiego i paktu o nieagresji jako projektu polskiego. — Przewodniczący delegacji naczelnik wydz. Wschodniego p. Tadeusz Hołdowski.

Delegacja przybyła do Kowna pociągami z Królewca. Na dworcach spotkali ją wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych w Kownie. — Dla delegacji polskiej zostały przygotowane w wspaniałym hotelu „Litewskim” apartamenty, złożone z 10 pokoiów salonu i pokoju dla kancelarii.

Rokowania rozpoczną się natychmiast. Program komisji, który poza sprawą bezpieczeństwa i paktu o nieagresji, obejmuje również pretensje litewskie do odszkodowań za akcje generała Żeligowskiego i polskie kontrżądania odszkodowań za złamanie neutralności przez Litwę w r. 1920 i odszkodowania za okupację Wilna, są najważniejszym momentem w rokowaniach ogólnych polsko-litewskich. Tworzą one jednocześnie główną przeszkodę w kierunku porozumienia pomiędzy obydwojema państwami, po usunięciu której całkowite porozumienie jest już jedynie kwestią czasu i pomysłowego załatwienia bardziej technicznych niż zasadniczych spraw spornych. Według tych wiadomości jakie dotychczas udało się otrzymać, należy oczekiwać raczej pomyślnego załatwienia rokowań. Podobno tak z jednej jak drugiej strony nastroj panuje optymistyczny.

Krażą pogłoski, że nastroj ten „udzielił” się również przeciwnikom porozumienia polsko-litewskiego. Charakterystycznym jest, że właśnie w chwili, gdy delegacja polska przybyła do Kowna z Berlina puszczona została „alarmująca” pogłoska o „polsko-litewskim bloku antysowieckim”. Wiadomość ta już w niedzielę ukazała się w Rydze, podchwytana też została w Moskwie. W/g tych berlińskich wersji, autorem tego rodzaju bloku ma być lord Birkenhead, który niedawno przyjechał do Berlina. Anglia ma udzielić wydatnej pomocy finansowej obydwoim państwom, wzamian za przystanie na tego rodzaju kombinację. Poza tym wysiłki „bloku” skierowane być mają w kierunku wciągnięcia doń również Ukrainy. Cała wiadomość w tej formie jakiej ukazała się w prasie, posiada charakter wybitnie alarmowy, mający na celu pobudzenie do czynu „kogo należy”.

Dotychczas jeszcze nie posiadamy wiadomości o nastrojach w Moskwie i oświeśleniu przez prasę sowiecką rokowań polsko-litewskich. Zdaje się jednak, że dotychczasowe kokietowanie p. Voldemarasa poczyna zwolna ustępować mniej lub więcej nieprzychylnym nagonce. W prasie mińskiej Litwa doczekała już równego traktowania ją z Polską. Dotychczas tylko wiadomości z Polski dawały się pod ogólnym tytułem: „Pod paskim drukam” albo: „U białej Policzki”. Obecnie zaś do obiektywnego tytułu „U Litwie” dodany został stały epitet: „U kułackaj Litwie”...

### Mowa powybrzeża Poincarego.

PARYŻ, 7—V. Pat. Przemawiając na posiedzeniu rady generalnej w Bar-Le-Duc premier Poincaré wyraził radość, że skład nowej Izby Deputowanych jest dowodem uznania ze strony wyborców wobec metod stosowanych przez niego w dziedzinie polityki i finansów a zmierzających do poprawy sytuacji kraju.

W dalszym ciągu mówca podkreślił z całym naciskiem stworzenie w łonie Izby stałej i zwartej większości, która by poświęciła wszelkie inne względy dla ostatecznego uzdrowienia waluty i życia gospodarczego Francji. Przemówienie swe zakończył Poincaré stwierdzeniem, że zarówno dziś jak i wczoraj jedyną ambicją Francji jest przyczynienie się do ugruntuowania powszechnego pokoju drogą wzajemnego szczerzego zbliżenia ludów.

### Skazanie terrorystów ze Śląska Opolskiego.

BYTOM, 7. V. Pat. W toczącym się przed tutejszym sądem karnym procesie przeciwko 24-m członkom Landesschutzwehry oskarżonym o napad na urzędnika przez polską ludność w Rozborku wieczornice, zapadł dziś w godzinach wieczornych wyrok skazujący głównego oskarżonego kierownika bandy Hampla na 8 miesięcy więzienia, 5-ciu dalszych oskarżonych zaś na 6 miesięcy. Wszystkim tym oskarżonym sąd przyznał ulgę w postaci zawieszenia dalszego wykonania wyroku po ośrodku przez nich poływany. Z pośród dalszych oskarżonych 17-tu skazano na 3 miesiące z zamiarą na grzywnę 50 marek, a jednego oskarżonego uniewinniono.

## Delegacja polska w Kownie.

KOWNO, 7.V. PAT. Delegacja polska pod przewodnictwem naczelnika wydziału wschodniego M-stwa Spraw Zagranicznych p. Hołdowski przybyła dn. 6 maja wieczorem do Kowna. Na dworcu w Kownie powitał delegację w imieniu Woldemarasa p. Sławostjunas. W dniu dzisiejszym przed południem przewodniczący delegacji p. Hołdowski został przyjęty na posłuchaniu u prezesa rady ministrów i ministra spraw zagranicznych Woldemarasa. Następnie p. Hołdowski złożył wizyty dyrektorom departamentów w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych Balutisowi, Zauniusowi, Janikasowi, Sawickisowi, Sławosjunasowi oraz p. Jakobasowi dyrektorowi Elty.

Dziś po południu odbyły się przedwstępne narady z przewodniczącym komisji pierwszej ze strony litewskiej Balutisem. Na naradzie omówiono program prac komisji i ustalono, że pierwsze plenarne posiedzenie odbędzie się jutro o godz. 11-ej rano. Zaznaczyć należy, że rozpoczynające się prace pierwszej komisji konferencyjnej polsko-litewskiej toczą się w duchu bardzo spokojnym i ściśle rzeczowym wśród niezwykle uprzejmej atmosfery.

### Ameryka ładuje wojska do Chin?

WIEDEN, 7.V. PAT. Według doniesień dzienników z Nowego-Jorku, amerykański departament marynarki zapowiedział wysłanie 11.000 marynarzy amerykańskich do Chin dla obrony obywateli i interesów amerykańskich. Na wodach azjatyckich znajduje się obecnie 61 amerykańskich okrętów wojennych.

### Przygotowania Japonii.

WIEDEN, 7.V. PAT. Według doniesień dzienników z Szanghaju, Japończycy koncentrują przed Szanghajem okręty wojenne, a jednocześnie rozsyłają z Korei i Port-Artura transporty wojskowe.

### Okrucieństwa chińskie nad Japończykami.

OSAKA, 7. V. Pat. Z Tsi-Nan-Fu donoszą o szeregu okrucieństw popełnionych na obywatelach japońskich. Przez ulice miasta przeprowadzano nagie kobiety, aby je następnie pozbawić życia w torturach. Kilka osób spalono żywcem, a szeregu innym wylupiono oczy.

## Marsz chłopów na Bukareszt.

BERLIN, 7 V. PAT. Cała prasa dzisiejsza przynosi alarmujące depesze z Budapesztu i Bukaresztu, sygnalizujące marsz na Bukareszt oddziałów chłopów, które brały udział w kongresie chłopskim w Alba Julja.

### Przebieg kongresu chłopów w Alba Julja.

BERLIN, 7. V. (T. w.). Wystąpił do Alba Julja specjalny korespondent Vossische Ztg opisujący przebieg kongresu chłopów w Alba Julja stwierdza, że obrady kongresu dowiodły iż w masach chłopów panuje solidarny nastrój rewolucyjny, podczas gdy przywódcy stronnictwa są niezdecydowani i nie zgadzają się między sobą. Poseł Manju z siódmiogrodzianami nie chciał słyszeć o akcji rewolucyjnej, inni przywódcy — z Bessarabji, Bukowiny, Banatu i Starej Rumunii żądali pochodu na stolicę. Pochód oddziałów chłopów, maszerujących w oryndku wojskowym ze sztandarami przy dźwiękach muzyki, przedstawiał widok imponujący. W czasie marszu panowała żelazna karność. Organizacja pochodu zajęła się młodzież stronnictwa chłopkiego. Niektóre oddziały przebyły pieszo 300 klm., aby się dostać do Alba Julii. Większą część drogi przybył pieszo oddział 3-tysięczny z Bessarabji i 8-tysięczny z Bukowiny. W zgromadzeniu, które odbyło się po kongresie, wzięło udział 100.000 chłopów. Mówcy przemawiali z sześciu trybun. Tłumy przerywały im okrzykami: „Na Bukareszt”. Zgromadzenie ogłosiło się wielkim zebraniem narodu rumuńskiego, zaznaczając, że nikt inny w Rumunii nie ma obecnie prawa reprezentowania ludu po za włościanami zebrnymi w Alba Julja. Zebrani złożyli masową przysięgę, w której oświadczali, że nie zaniechają walki dopóty, dopóki rząd obecny, który od króla Ferdynanda na łóżu śmierci wymusił nominację a obecnie jest tolerowany przez regencję, nie ustąpi.

Wobec odmowy posła Manju, inni przywódcy Popowicz, Drobescu i Boku pod naciskiem mas zajęli się organizacją marszu na Bukareszt trzema oddziałami. Na zarekwirowanych autobusach i samochodach wyjechało niezwłocznie 3000 uczestników kongresu, pod wodzą Popowicza. Drugi oddział pod wodzą Drobescu wymaszerował przez Pejusz i Szigetwar i ma połączyć się w Kronszadzie z innymi oddziałami, aby dalej iść rzadem.

Manju w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że wierzy, iż rząd obecny będzie musiał ustąpić. Manju osobiście nie pochwała marszu na Bukareszt, musiał jednak ustąpić wobec wzburzenia, jakie ogarnęło masy uczestników kongresu. Manju prosił dziennikarzy, aby podkreślili, że narodowe stronnictwo chłopkie nie utrzymuje żadnych stosunków z bawiącym na emigracji księciem Karolem i nie zamierza zwracać się do niego z wezwaniem do powrotu. Manju wyjechał do Bukaresztu celem przedłożenia Radzie regencyjnej rezolucji z Albany Julja.

### Niedoszły lot Ks. Karola nad Rumunją?

LONDYN, 7. V. PAT. Bawiący tu od 9-ciu dni, jako gość p. Jonescu zamieszkały w jego rezydencji Lodstone Surrey, ks. Karol rumuński zgłosił się w sobotę do T-ta Dróg Powietrznych imperjum z prośbą o udzielenie mu dwóch samolotów. Na jednym z nich książę pragnie udać się do Rumunii, drugi zaś miałby mu towarzyszyć w tej podróży. Ks. Karol wyraził pragnienie rozpoczęcia lotu wczoraj w godzinach rannych. Władze rządowe, do których zarząd T-ta zwrócił się z przedstawieniem prośby b. następcy tronu rumuńskiego, wyraziły powątpiewanie co do posiadania przez księcia odpowiednich dokumentów niezbędnych do wylądowania na terytorjum Rumunii. Władze oświadczyły, że w tych warunkach samoloty angielskie nie mogą być udzielone ks. Karolowi.

W związku z tem Daily Express podaje: Ks. Karol nie zamierzał lądować na terytorjum rumuńskim lecz chciał odbyć lot nad Rumunją i zrzucić z samolotu tysiące egzemplarzy odezw z wezwaniem o swych zwolenników o udzielenie mu pomocy w razie powrotu do Rumunii. W odezwie swej książę zapowiada przeprowadzenie szere reform: Książę oświadcza, że sytuacja obecna w Rumunii naraża kraj na śmieszność w oczach świata. Prawdziwa wolność może być zapewniona tylko w wypadku wprowadzenia go na tron jako władcy prawnego i dojrzałego. Pani Lupescu nie jest powodem opuszczenia przez księcia terytorjum Rumunii i nie byłaby przeszkodą do wypełnienia przezeń obowiązku względem ojczyzny. Odezwą kończy się oświadczeniem: Pragnę powrotu do mego dziecka, które chcę uczynić godnym spadkobiercą dynastji.

### Obroty Targów Poznańskich.

POZNAŃ, 7 V. PAT. Zamknięte wczoraj VIII z rzędu Targi Poznańskie i III międzynarodowe cieszyły się bardzo znaczącym powodzeniem. Ścisłe ujęcie obrotów dokonanych podczas Targów jest obecnie prawie niemożliwe, z głosów dostawców jednak zdaje się wynikać, że są oni z zawartych transakcji zadowoleni. Prasa poznańska stwierdza, że niektóre branże jak np. przemysł maszyn-rolniczych, osiągnęły rekordowe obroty.

## W perspektywie tygodnia.

Sytuacja w Chinach. Wśród wydarzeń ubiegłego tygodnia na plan pierwszy wysunęły się wypadki w Chinach. Zaatakowanie wojsk japońskich postanych dla ochrony życia i mienia obywateli japońskich w Tsi-Nan-Fu przez wojska południowego gen. Ciang-Kai-Szeka oraz walki, które w tem mieście doprowadziły do nader licznych ofiar po obu stronach nie mogą pozostać bez następstw. Rząd japoński odwołał już swego przedstawiciela przy rządzie południowym w Nankinie, a może być jutro już nadejdzie wiadomość o wysłaniu wojsk japońskich na terytorjum Chin. Sytuacja jest tego rodzaju, że ruch wojsk Ciang-Kai-Szeka i jego dalsza działalność zagraża najbardziej żywotnym interesom Japonji w Mandżurji, będącej jak wiadomo terenem ekspansji zarówno politycznej jak gospodarczej i kolonizacyjnej dla cesarstwa japońskiego. Dotychczas za cenę poparcia marszałka Ciang-Tso-Lina Japonja zdobyła sobie w Mandżurji szereg przywilejów, których rzecz jasna tak łatwo się nie wyrenkuje. Fakt zaś, że Ciang-Kai-Szek zdecydował się na zaatakowanie wojsk japońskich wskazuje, iż pozycja jego musi być silna. Działania wojsk południowych skierowane są wyłącznie przeciwko Japończykom, innych cudzoziemców ochraniają specjalne oddziały gwardji dowódcy wojsk południowych, co wyraźnie podkreśla, że Ciang-Kai-Szek nie ma zamiaru walczyć z wszystkimi na raz. Obliczenia Ciang-Kai-Szeka oparte są na dużej znajomości polityki, wie on dobrze, że ani Amerykanom ani Anglikom zbytnio się nie spieszy aby ratować zagrożone interesa Japonji, raczej rzecz przeciwnie każde z tych mocarstw będzie zbytnio rozpaczało, gdy Japonja zostanie osłabiona wskutek takich czy innych rezultatów działań Ciang Kai Szeka. O ile przewidywania te są słuszne, potwierdza oświadczenie sekretarza stanu p. Kelloga, który mówiąc o ostatnich wypadkach w Chinach zaznaczył, że Stany Zjednoczone zachowają ścisłą neutralność dopóty, dopóki życie i mienie obywateli amerykańskich nie zostało zagrożone. Podobnie kształtowała się sytuacja rok temu podczas wzięcia Szanghaju. Wówczas bezpośrednio byli zainteresowani i zagrożeni Anglij i mimo ich starań, ani Amerykanie ani Japończycy nie zrobili nic istotnego coby stanowisko angielskie wzmocniło. Na współdziałanie innych mocarstw Japonja zdaje się napewno może nie liczyć. Pozostają jej własne siły i to właśnie będzie komplikowała sytuację.

— Zatarę angielsko-egipski narazie został zażegnany. Zapowiedź wysłania eskadry krążowników zrobiła swoje. Debata nad ustawą o zgromadzeniach przewidujących między innymi znacznie większe kary na urzędników rozwiązujących wiece lub zebrania, niezapewniła ścisłe według przepisów ustawy, aniżeli dla zakładających spokój, odroczone została do nowej sesji parlamentu, która odbędzie się na jesieni b. r. Narazie więc Egipt uległ, ale ferment, który tam trwa potęguje się stale i ostatnie zażegnanie zatargu bynajmniej przyczyn tego fermentu nie usuwa, a więc nie ma pewności czy coś nowego w czasie najbliższym znowu nie wywoła scysji.

— Odpowiedź niemiecka na propozycję Kelloga. Nazajutrz niemal po uzupełniających wyborach we Francji Niemcy ogłosili odpowiedź na amerykański projekt paktu potępiającego wojnę. Ten zbieg dat jest wielce charakterystyczny dla polityki p. Stressemanna, który nie chciał się angażować zajęciem takiego lub innego stanowiska nie znając rezultatów wyborów francuskich. Zwycięstwo Poincarego i uzyskanie przez rząd we Francji trwałego oparcia w parlamen-

cie wycisnęło nie jedno piętno na odpowiedzi niemieckiej. Nota p. Stressemanna spowita jak zwykle w nieodłączne akcesoria frazeologii pacyfistycznej, unika konkretnego wypowiedzenia się. Temniemniej jednak stwierdza, że Niemcy uważają iż umowy międzynarodowe j. np. Pakt Ligi i Pakt Reński zawarte w Locarno posiadają pewną styczność z treścią nowego paktu. Poszanowanie zobowiązań, wynikających z obu umów międzynarodowych Niemcy uważają za rzecz nienaruszalną. Zdaniem Niemiec zobowiązania wynikające z obu powyższych umów nie zawierają nic takiego, coby stało w sprzeczności z zobowiązaniami przewidzianymi przez projektowany pakt. Projekt amerykański według opinji rządu niemieckiego nie kwestjonuje prawa żadnego suwerennego państwa do obrony własnej i wychodząc z tego założenia Niemcy nie uważają za rzecz konieczną, aby wypadek naruszenia paktu był w nim przewidziany. Nota niemiecka kończy się wyrażeniem przekonania, że celem ostatecznym paktu jest jego uniwersalność, a więc należy się spodziewać, że po zawarciu go przez sześć mocarstw i inne państwa przystąpią do paktu amerykańskiego. P. Stressemann układając odpowiedź brał pod uwagę przede wszystkim dwa momenty: zwycięstwo Poincarego, co daje gwarancję, że polityka zagraniczna Francji nie ulegnie zmianom i zabieg niemiecki w sprawie rewizji planu Dawesa, o czem coraz głośniej mówi się w Niemczech. Trzeba było tak ułożyć odpowiedź aby zbytnio nie naraził się Francji, ani znowu bardzo podrażnić Amerykę, która przy ewentualnej rewizji planu Dawesa będzie miała bardzo wiele do powiedzenia. Stąd też odpowiedź niemiecka, uznająca nienaruszalność Paktu Ligi i Locarno, co wyraźnie pomijał projekt Kelloga, jest ukłonem pod adresem Francji; natomiast tam, gdzie jest mowa o nieprecyzowaniu wypadków naruszenia paktu p. Stressemann wdzicznie się uśmiecha w stronę Waszyngtonu.

Na propozycję amerykańską udzielił odpowiedzi dotychczas tylko Francja i Niemcy. Odpowiedzi Włoch, Japonji i Anglii nie zostały jeszcze ogłoszone. Według oświadczeń Foreign Office odbywa się teraz uzgadnianie opinji w sprawie proponowanego paktu pomiędzy Londynem a stolicami dominjonów, które na podstawie nowej organizacji Imperjum Brytyjskiego biorą udział w posunięciach polityki angielskiej o skali międzynarodowej.

Kongres chłopów w Siedmiogrodzie. Sytuacja polityczna w Rumunii w ciągu ostatnich miesięcy znajduje się w fazie silnego naprężenia. Niewątpliwie powodem podkaszycowania były niepowodzenia polityki rumuńskiej na terenie zagranicznym, że przeto szymy tutaj sprawę optantów węgierskich, nieuzyskanie pożyczki zagranicznej oraz ciągły ferment z powodu zabiegów ks. Karola, który nie wyzwał się całkowicie nadziei, że uda mu się wziąć władzę w swoje ręce. Ks. Karol po zgonie króla Ferdynanda oświadczył, że o ile „naród go weźmie zmuszony będzie powrócić do kraju”, natomiast sam z swojej własnej inicjatywy tego nie uczyni.

Zwolnicy ks. Karola w Rumunii należą do chłopkiego stronnictwa narodowego, którego wybitnym leaderem jest pos. Maniu. Już w ostatnich dniach marca b. r. odbył się w Bukareszcie zjazd stronnictwa, który aczkolwiek nie domagał się otwarcie powrotu ks. Karola, jednakże wypowiedział się jaknajostreż przeciwko obecnemu rządowi Vintilli Briatianu, żądając jego ustąpienia.

Protest partji chłopkiej nie odniósł żadnego rezultatu, rząd pozostał u steru, wobec czego na ubiegłą nie-

### Posiedzenie Senatu.

WARSZAWA 7 V. PAT. 3-cie posiedzenie Senatu z dn. 7 maja rb. Po złożeniu słubowania przez sen. Brzezińskiego (Wyzw) i Godlewskiego (ZLN), z powodu braku porozumienia między klubami postanowiono odłożyć pierwszy punkt porządku dziennego, tj. wybór 4-ch członków Trybunału Stanu do przyszłego plenarnego posiedzenia. Natomiast uzupełniono porządek dzienny wnioskiem komisji regulaminowej o zawieszenie postępowania karnego przeciwko sen. Roguli (Kl Biał) do czasu wygaśnięcia mandatu. Następnie Izba przystąpiła do głosowania dla wyboru 2-ch członków i 1 zastępcy członka Komisji Kontroli Długów Państwowych. Oddano głosów 96, w tam białych kartek 25. Obrani zostali członkami senatorowie Boguszewski (BBWR) — 69 gł i Januszewski (Wyzw) — 69 gł. oraz zastępca sen. Ewert (BB) — 69 głosów.

Następnie przystąpiono do sprawy sen. Roguli. Sen. Achmatowicz (BBWR) stwierdził, że komisja powzięła uchwałę, ażeby postępowanie karno-sądowe przeciwko sen. Roguli zawiesić na czas trwania mandatu. Wniosek komisji przyjęto. Po odczytaniu interpelacji wniosków, marszałek oznajmił, że następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie za miesiąc i że o terminie jego senatorowie będą oddzielnie zawiadamieni.

### Ukonstytuowanie się komisji senackich.

WARSZAWA, 7. V. Pat. W dn. 7 maja rb. ukonstytuowały się następujące senackie komisje: komisja regulaminowa przewodniczący sen. Januszewski (Wyzw), zastępca sen. Achmatowicz (BBWR), sekretarz sen. Lempe (BBWR); komisja spraw zagranicznych i wojskowych przewodniczący sen. Lubomirski (BBWR), zastępca sen. Kozicki (ZLN), sekretarz sen. Miklaszewski (Str. Chł.); komisja prawnicza przewodniczący sen. Posner (PPS), zastępca sen. Makarewicz (CH-D), sekretarz vacat; komisja administracyjna i samorządowa przewodniczący sen. Roman (BBWR), zastępca sen. Rolle (BBWR), sekretarz sen. Gruszczyński (PPS); komisja gospodarstwa społecznego przewodniczący sen. Rogowicz (BBWR), zastępca sen. ks. Tatomir (Ukr.), sekretarz sen. ks. Manugiewicz (BBWR); komisja oświaty i kultury przewodniczący sen. Hałuszczyński (Ukr.), zastępca sen. Kopciński (PPS), sekretarz sen. Erdman (Piaś); senacka komisja skarbowo-budżetowa przewodniczący sen. Gliwicz (BBWR), zastępca sen. Schreiber (Kolo Żyd.), sekretarz sen. Sokółowski (PPS).

### Konfiskata „Expressu Czerwonogogo”.

WARSZAWA, 7 V. PAT. Dzisiaj został skonfiskowany Nr 105 czasopisma „Kurjer Czerwony” za umieszczenie artykułu p. t. „Hola, panie posle sowieckiej”, w którym fałszywie oświadcza została nota wręczona na przesyłkę sowieckiego p. ministrowi Spraw Zagranicznych.

### Zgromadzenie Ligi Narodów zwolane na 3 września.

GENEWA, 7 V. PAT. Urządzający przewodniczący Rady Ligi Narodów Urrutia delegat Kolumbji wystosował do rządów wszystkich państw członków Ligi Narodów pismo, w którym, stosownie do regulaminu wewnętrznego Zgromadzenia, zwołuje Zgromadzenie Ligi Narodów w Genewie na IX sesję na dzień 3 września 1928 r.

dziele zwołano do Alba Julja kongres partji. Do Alba Julja — jak brzmią doniesienia — przybyło 150.000 osób z całej Rumunii, kongres więc ma charakter masowej demonstracji. Wędrę programu kierownictwo kongresu w pierwszym dniu zapowiedziało przedstawienie rezolucji wzywającej gabinet do niezwłocznej dymisji, w razie gdyby to nie odniosło skutku kongres poweźmie decyzję co do dalszych kroków.

Równocześnie z kongresem miały się odbyć demonstracje zjazdy partji w Bukareszcie, Jassach, Braile i Galacu. Ze strony rządu Briatianu przedsięwzięto środki ostrożności: skoncentrowano w punktach, gdzie się odbywały zjazdy większe oddziały wojska — słowem rząd Briatianu nie zdradza chęci do ustąpienia. Zarówno masowe demonstracje partji chłopkiej, jak stanowisko wobec niej rządu Briatianu wskazuje, że sytuacja jest poważna, jeżeli nie groźna, trudno bowiem powiedzieć jak dalece szeregi demonstrującej partji chłopkiej są karne.

Rada Regencyjna sprawująca naczelną władzę w zastępstwie małoletniego kr. Michała poprzednie projekty partji narodowej pod wpływem Briatianu ignorowała całkowicie. Czy teraz zachowa się w podobny sposób, o tem depesze niedługo przyniosą nam wiadomość. Sz.

# ECHA KRAJOWE

## Obchody 3-go Maja.

GLEBOKIE.

— Pomimo niesprzyjającej pogody uroczystości 3-go Maja w Głębokim odbyły się w pełnym blasku. W przeddzień już przy wieczornym capstrzyku ujrzyliśmy miasto rzeźbione światłami.

Zwracając uwagę dekoracje domu Polskiej Macierzy Szkolnej, Ogniska, szkoły Powiatowej, Magistratu i kilku domów prywatnych. Najbardziej okazały plac 3-go Maja, aby wysłuchać uroczystego i ładnego przemówienia p. Stanisława Ochocińskiego, nauczyciela szkoły powiatowej i wnieść głosy w sprawie oświaty. Najbardziej okazały Rzeźby i Magistratu Piłsudskiego.

Przy dość chłodnych podmuchach nie mającego wiatru ruszył pochód: Przysposobienie Wojskowe, Strzelec, liczne Kola i Stowarzyszenia ze swymi sztandarami i setki, setki dzieci szkolnej, czerwieniącej się barwą, trzepoczącą falą chorągiewek.

Z zaniemalującym brakiem wojska, które po wysłuchaniu przemówienia odmaszerowało do koszar berezowskich. Po pisanym boisku sportowym, urządzone staraniem władz miejscowych, oraz wieczorna akademja w teatrze letnim zgromadziły ogromnie tłumy.

Starania, jakie położył komitet obchodu na czele z niestrudzoną wprost prezeską p. Lucją Hellwigową nie poszły na marne. Nauczycielstwo szkoły powiatowej pod jej kierownictwem rozdało 1000 zgórniad dla przybyłej okolicznej dziatwy wiejskiej, a wieczorem na akademji, w deklaracji, przemówieniu, oraz dobrze odegranej „jedynak” — „Miecz Damoklesa” pod reżyserją p. Gumińskiego dało jeszcze raz dowód dobrej woli w poświęceniu czasu i pracy dla idei społecznej.

J.

STOLPCE.

W dn. 3 Maja, po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym i pięknie kazaniu wygłoszonym przez X Górskiego odbyła się defilada oddziałów wojskowych, hufca szkolnego gimnazjum w Stolpcach, żeńskiego hufca harskiego i straży ogniowej przy dźwiękach orkiestry straży ogniowej.

Należy mi zaznaczyć, że przed rozpoczęciem defilady, na placu przed kościołem Pan Major Borowik, Dowódca 8 Baonu KOP w Stolpcach w obecności Pana Starosty H. Kuroczyńskiego, Pana Burmistrza Cwałiny i Księdza Górskiego dokonał uderowania 2-ch podoficerów: sierżanta Trzaskawki i kaprala Wandylki brązowymi krzyżami zasługi, wygłaszając krótkie żołnierskie przemówienie. Podniosły charakter tej ceremonii sprawił silne wrażenie na tłumy obecnej ludności.

O godz. 3-ciej po poł. rozpoczęły się przez oddziały wojskowe, policję i powiatowy komitet P. W. i W. F. zorganizowane na szeroką skalę zawody sportowe, na placu wojskowym, przed koszarami 9 szwadronu KOP. Duży obszar placu pozwolił na równoczesne odbywanie się różnych zawodów sportowych grupujących koło siebie amatorów zśród tłumnie nagromadzonej publiczności.

Skład Komitetu Sportowego stanowili Pp.: Dowódca 9 Szwadronu KOP Major Matuszewicz, z 8 Baonu KOP Kapitan Wojtkowiak i por. Tyminski, z Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. pp. rez. Al. Kozminski, z Ramienia Klubu sportowego Policji Państwowej starszy przód. tyminski i z Ramienia Klubu „Reduta” Cz. Lenczewski.

W poszczególnych zawodach sędziowali Pp.: Kazimierz Moskwa, Piotr Polaczek, por. Wyszyński, Al. Kozminski, por. Kulesza, por. Gregorowicz, por. Srokowski, por. Lisko i Władysław Cudak.

W pokazie zręczności siły i tężyzny, brały udział drużyny sportowe reprezentowane przez swych przedstawicieli w Komisji Sportowej — oraz dość żywy i dzielny hufiec szkolny Gimnazjum w Stolpcach.

### Poszczególne zawody:

I. Mecz piłki nożnej, rozegrany między miesznaną drużyną „Reduta” przeciwko drużynie piłkarskiej 8 Baonu KOP zakończony na korzyść „Reduty” w stosunku 0:5. Nagrodę uiędowną przez Pana Majora Borowika w postaci pięknej zegarka, przyznano zwycięskiej drużynie „Reduty”.

II. Konkursy hipiczne i wladanie białą bronią zorganizowane wyłącznie przez 9 Szwadron KOP dały następujący wynik: a) w zawodach podoficerskich pierwszą nagrodę zdobył kapral Lisinski, za przejazd w bardzo ładnym stylu *per court* w czasie 1 min. 57 sek. z dwoma załadowanymi punktami karnymi, b) w zawodach ułanów pierwszą nagrodę otrzymał ułan Pawlikiewicz za przejazd *per court* bez błędów w czasie 1 m. 20 sek. c) w zawodach podoficerskich w wladaniu białą bronią pierwszą nagrodę

### PODZIĘKOWANIE

Przedstawicielom Wydziału Szkolnego Magistratu miasta Wilna, mianowicie panu Szeffowi Łok cięwskiemu i pani referentce Romanowiczowej za ułatwienie działwie szkoły Olgienińskiej gm. Gierwiejskiej pobytu w Wilnie i przyrzeczenie się uroczystościom 3-go maja oraz za udostępnienie odpowiednich dla niej rozrywek miejskich w imieniu tejsze szkoły składa serdecznie podziękowanie

Artur Wankowicz.

## Rzeczy polskie we Francji.

Filozof polski w Paryżu. — Przekłady z literatury polskiej — Koncert p. Lucyny Robowskiej i inne.

Paryż 2-go maja.

Ks. Augustyn Jakubisiak, urodzony w Warszawie w roku 1884, przebywa na wychodźstwie we Francji od lat siedemnaście. W roku 1912, za pracę o *Matyzie Augusty Cieszkowskiego*, zyskał stopień doktora filozofii na uniwersytecie katolickim w Paryżu. Potem przez trzy lata pracował nad filozofją Hoene-Wronskiego, ale studiów nad tym nieopolskim bądź co bądź rodakiem naszym zaniechał wobec konkluzji, że pod względem czysto filozoficznym teorie Wronskiego są idealizmem niemieckim do absurdu posunięciem, a pod względem politycznym — panslawizmem, w którym Polska była podporządkowana Rosji.

Zajmował się potem nasz uczonej chemią, fizyką i matematyką. Szczególnie interesowała go geneza podstaw myślenia. Z tych rozważań powstała praca krytyczna o Kancie p. t.

*Podstaw krytycyzmu* (Wende); jest to ocena matematycznych podstaw „aprioryzmu”. Resztę swego czasu poświęcił ks. Jakubisiak swej najnowszej książce „O teorii czasu i przestrzeni” (*Essai sur les limites de l'espace et du temps*), jaka właśnie ukazała się w Paryżu w kolekcji „filozofii współczesnej” nakładem księgarń F. Alcan'a (str. 196 in-8).

Teoria ks. Jakubisiaka opiera się na przesłankach logicznych i teoretycznych. Wychodząc z założenia bioginowego przeciwnych Kantowi, a zarazem różnych od postulatów neotyki scholastycznej, ks. Jakubisiak dochodzi do całkowicie nowego rozwiązania problemu poznania. Rozwiązanie to prowadzi w swych konsekwencjach do negacji czasu poza sferą świadomości ludzkiej, a natomiast do uznania absolutu determinacji przestrzennych. Jakkolwiek wnioski te różnią się zasadniczo od uważanych dziś za pewniki twierdzeń filozofów, znajdują one głębokie potwierdzenie w najnowszych wynikach nauk ścisłych.

Trudno jest w piśmie codziennym szczegółowo analizować cenne dzieło

filozofa polskiego. Wystarczy podkreślić, że wśród specjalistów francuskich, nawet najbardziej „świeckich”, książka ks. Jakubisiaka obudziła wielkie zainteresowanie i była powodem licznych głosów uznania. Poza pracę naukową ks. Jakubisiak znajduje jeszcze czas na pracę duszpasterską, przyczem bierze na siebie obowiązki zwykłe najtrudniejsze. A więc w czasie wojny był kapłanem jeńców-Polaków z armii niemieckiej w obozie Le-Puy; obecnie, od lat trzech, jest kapłanem więźniów-Polaków; w tym ostatnim charakterze występował przed egzekucją sławnego Władka Zińczuka i Pachowskiego.

Ukazał się francuski przekład znanej powieści Ferdynanda Goetla p. t. *Kar-Chat ou la premiere nalg*; przekładu dokonał p. Marc Hély; powieść ukazała się poprzednio w *Correspondant* a następnie wyszła w wydaniu książkowym, nakładem wydawnictwa „Renaissance du Livre”, jako pierwszy tom „kolekcji autorów polskich”. Jest to jeden z rezultatów akcji polskiego „PEN-klubu”. Pośredniczył pomiędzy nim a wydawcami

francuskimi p. Wacław Lednicki, profesor literatury polskiej na uniwersytecie brukselskim oraz ceniony krytyk literacki.

Również nakładem „Renaissance du Livre” wyszedł świeży zbiorek p. t. *Les grands poètes polonais*. Są to przekłady z Krasieńskiego, Słowackiego, Mickiewicza i innych dokonane przez d-ra Włodzimierza Bugla, który napisał także obszerny wstęp o poezji polskiej. Dr. Bugiel jest już oddawna pracownikiem „ochotnikiem” polskiej propagandy na paryskim gruncie. Jego pióra jest np. książka *La Pologne et les Polonais*, jaka w roku 1921 wyszła u Bossard'a.

Skoro o przekładach pisarzy polskich mowa, warto zaznaczyć, że t. zw. „Polskie T-wo popierania stosunków literacko-artystycznych pomiędzy Polską a Francją”, funkcjonujące w Paryżu od roku, również zamierzało wejść w porozumienie z jednym z wydawców paryskich celem wydania serii przekładów polskich powieści: p. B. G. zażądał jednak aby mu zagwarantowano zakup tysiąca egzemplarzy każdej powieści po cenie sprze-

## NOTA POSŁA BOGOMOŁOWA

w sprawie zamachu na członka poselstwa sowieckiego.

WARSZAWA, 7-V PAT. W niedzielę dn. 6 maja w godzinach przedpołudniowych poseł Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce p. Bogomołow przesłał ministrowi Spraw Zagranicznych p. Zaleskiemu następującą notę datowaną z dn. 5 maja:

Panie ministrze, 1) wczoraj o godz. 4-ej min. 20 po południu przy wyjeździe handlowego przedstawiciela Związku Socjalistycznych Republik Rad p. Lizarewa z gmachu poselstwa w zamkniętym samochodzie w towarzystwie sekretarzy przedstawicielstwa handlowego pp. Dżakonowa i Makarenko na rogu ulicy Wilczej i Marszałkowskiej niedaleko od poselstwa dano 3 strzały do znajdujących się w samochodzie p. Lizarewa, przyczem przy trzecim wystrale rewolwer zaczął się. Kierunek kul, które przebiły samochód dowodzi, że strzelający celował w siedzącego w samochodzie p. Lizarewa. Po zacięciu się rewolweru zamachowiec rzucił się do ucieczki ul. Marszałkowską i usiłował ukryć się w podwórzu domu Nr. 68; w którym mieszczą się t. zw. związek rosyjskiej młodzieży Nr. mieszkania 4 i rosyjski komitet Nr. miesz. 11. Przewodniczącym tego ostatniego jest znany Siemionow, którego wysłania z granic Polski domagało się poselstwo sowiekie w roku ub. po zabójstwie posła Wojkowa. Jak następnie zakomunikowała policja kierownikowi wydziału konsularnego poselstwa p. Szachowi, strzelającym okazał się Jurij Wojciechowski przy którym według oświadczenia policji, znalaziono rewolwer i 2 zapasowe magazyny. Biorąc pod uwagę, że zamach był dokonany w pobliżu poselstwa i w porze o której codziennie wyjeżdżam samochodem na spacer w tym kierunku, przypuszczam, że zamach był zorganizowany na mnie i że zamachowiec omyłkowo wziął siedzącego w samochodzie p. Lizarewa za mnie.

2) Zamachowiec Jurij Wojciechowski, członek białe-emigranckiej terrorystycznej organizacji był już tematem rozmowy między poselstwem Związku Socjalistycznych Republik Rad i polskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Według posiadanych przez poselstwo wiarygodnych informacji, wymieniony Jurij Wojciechowski uczestniczył w organizowaniu zamachu na posła sowieckiego Wojkowa przez Kowderę. W związku z tem 11 czerwca roku ub. radca poselstwa p. Kociubiński miał rozmowę z odpowiedzianym urzędnikiem M-stwa Spraw Zagranicznych. P. Kociubiński wskazał, że Jurij Wojciechowski był jednym z organizatorów zabójstwa posła Wojkowa i że za pośrednictwem jego, Wojciechowskiego, jest prowadzona korespondencja między białe-emigranckimi terrorystycznymi organizacjami w Polsce i w innych państwach zachodnio-europejskich. Panu Kociubińskiemu obiecano zbadać tę sprawę lecz wspomniany już urzędnik M-stwa Spraw Zagran. odrzucał oświadczył, że nie dopuszcza myśli o udziale Wojciechowskiego w zabójstwie Wojkowa, ponieważ osobiście go, Wojciechowskiego, zna. Następnego dnia zakomunikowano p. Kociubińskiemu, że śledztwo nie potwierdziło współudziału Wojciechowskiego w organizowaniu zabójstwa posła Wojkowa. 24 czerwca r. ub. zastępca naczelnika wydziału Polski i państw bałtyckich w komisariacie ludowym spraw zagranicznych p. Karski wręczył pierwszemu sekretarzowi polskiego poselstwa w Moskwie hr. Ponieńskiemu spis najbardziej czynnych członków terrorystycznych organizacji rosyjskich białych emigrantów, których dalsze przebywanie w Polsce przedstawiało niebezpieczeństwo dla stosunków sowiecko-polskich. Pod Nr. 8 w spisie tym figurował Jurij Wojciechowski.

3) Dokonany wczoraj zamach dowodzi, że mimo zwroćnia uwagi przez poselstwo sowiekie M-stwu Spraw Zagranicznych na to, że terrorystyczna działalność i przygotowywanie zamachów na przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce nie ustają, rząd Polski nie zostosił żadnych stanowczych środków dla likwidacji istniejących terrorystycznych organizacji. W szczególności potwierdzeniem nieprzewidywanej się terrorystycznej działalności białe-emigranckich organizacji była sprawa Trajkowicza i ostatnio sprawa Walentynowiczówny, która uprzedzała o przygotowywaniu na mnie zamachu.

4) Niebacząc na dokonane w odpowiednim czasie przez Walentynowiczównę uprzedzenie, że strony rządu polskiego nie przedsięwzięły żadnych środków dla istotnego uchronienia od niebezpieczeństwa sowieckich przedstawicieli w Polsce. Przeciwnie w związku ze sprawą Walentynowiczówny, słusność informacji, której potwierdził zamach Wojciechowskiego, białe-emigrancka i część polskiej prasy przeprowadziła kampanję przeciw poselstwu sowieckiemu.

5) Względem należy zaznaczyć, że, po pierwszych dwóch kolejnych zamachach (obecny jest już 3-cim w ciągu ostatnich 11-tu miesięcy: zamach Kowderę, Trajkowicza i Wojciechowskiego) białe-emigrancka i część polskiej prasy przeprowadzała kampanję, której sens sprowadzał się do tego, aby te godne potępienia zamachy przeprowadzane ze strony terrorystycznych organizacji, stawiających sobie za cel stworzenie poważnych konfliktów pomiędzy obu państwami, przedstawiceli w świetle bohaterstwa czynów, co było pośrednią do nich zachętą.

6) Uważam za niezbędne wyrazić w najbardziej kategoryczny sposób protest przeciwko bierności władz polskich w stosunku do akcji białe-emigranckich terrorystycznych organizacji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, które mają za swój cel przygotowywanie i wykonywanie zamachów na życie przedstawicieli rządu sowieckiego w Polsce. O dokonaniu wczoraj zamachu podałem do wiadomości mego rządu i po otrzymaniu od niego instrukcji pozwolę sobie jeszcze raz powrócić do tej sprawy.

Zechce Pan, Panie Ministrze, przyjąć wyrazy mego pełnego szacunku i poważania

(—) D. Bogomołow  
Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny  
Związku Socjalistycznych Republik Rad w Polsce.

## Proces autonomistów alzackich.

COLMAR, 7. V. Pat. W dalszym ciągu rozpraw w procesie autonomistów trybunał przesłuchiwał pozostałych oskarżonych. Wszyscy oni twierdzili, że są niewinni zapewniając, iż nigdy nie dążyli do oderwania Alzacji i Lotaryngii od Francji i nigdy nie otrzymywali pieniędzy z Niemiec. Z kolei przystąpiono do badania świadków. Pierwszy z nich nazwiskiem Bauer mówił o początkach ruchu autonomistycznego, który powstał w związku ze strajkami powszechnym w kwietniu 1920 r. kiedy to rozpowszechniane były w Alzacji odezwę niemieckie. Następny świadek hr. Depange oświadczył, że autonomiści dążyli do osiągnięcia dla Alzacji i Lotaryngii jaknajszerszej autonomii w ramach państwa francuskiego. Świadek popierał powyższe dążenia, które nie wydają się mu niemożliwe do zrealizowania.

ko można: do Starosty, do Konsystorza prawostawnego, nareszcie do Biskupa. Co prawda interwencja w tej sprawie Białoruskiej Rady Narodowej u p. Starosty poskutkowało i zapowiedziane już rabanie drzew było na pewien czas wstrzymane, lecz teraz znów mogiłkom grozi niebezpieczeństwo. Wiesz postanowiła zwrócić się z prośbą do p. Wojewody i do Metropolity prawostawnego w Warszawie. A tymczasem podajemy za pośrednictwem prasy do publicznej wiadomości fakt przedziwnego ustosunkowania się naszego prawostawnego proboszcza do naszej wiejskiej świątyni, a również i Konsystorza prawostawnego w Pińsku, który widać że wszystkiego zezwala naszemu proboszczowi na handel mogiłkami sosenami. Pokładamy jednakże nadzieję, iż p. Wojewoda, jako władza cywilna na obroni nasze uczucia religijne, które tak dziwnie chce pogwałcić przedstawiciel naszej władzy duchownej.

NN.

## Ku czci Berka Joselewicza

uroczysty obchód w Wilnie.

Staraniem specjalnego wileńskiego komitetu, pozostającego pod protektorem p. Marszałka Piłsudskiego, zorganizowany został w Wilnie onegdaj uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci pułkownika wojsk polskich Berka Joselewicza, zmarłego bohaterem śmiercią 120 lat temu w bitwie pod Kockiem.

O godz. 13-ej odbyło się w synagodze przy ulicy Zawalnej nabożeństwo, na którym był obecny wojewoda wileński p. Raczkiewicz z naczelnikami wydziałów, wyżsi przedstawiciele wojskowości, prezydent miasta oraz wiele wybitnych osobistości ze społeczeństwa polskiego i żydowskiego. Pożatem uczestniczyła w nabożeństwie przybyła specjalnie do Wilna z Wolkowskiej delegacja 3-go pułku strzelców konnych, którego przeszłość historyczna związana jest z nazwiskiem pułkownika Joselewicza. Na czele delegacji stał zastępca dowódcy pułku major Mysłakowski.

Akademja poświęcona na cześć Berka Joselewicza w sali Klubu Kułpieckiego przy ul. Mickiewicza miała charakter niemal manifestacyjny — ze strony władz państwowych i polskiego społeczeństwa. Obecność wojewody wileńskiego, p. marszałka Senatu, delegacji oficerskiej 3-go pułku strzelców konnych, p. delegata Prokuratorji, prof. Marjana Zdziechowskiego, p. kuratora, wielu profesorów uniwersyteckich, wielu dam, naczelnika wojewódzkiego wydziału Bezpieczeństwa i wielu innych osób zajmujących świecznikowe stanowiska po urzędach, instytucjach oraz wśród kół towarzyskich, nadało uroczystości znaczenie zgola niepowtarzalne. Uderzała skąpa względnie liczba przedstawicieli miejscowego społeczeństwa żydowskiego.

W głębi sali, na otwartej scenie zajął miejsce komitet obchodu przewodniczący *ad hoc* prezydent. Wacław Glibert-Studnickiego.

Pierwszy przemówił p. Mieczysław

Limanowski, dając w podniosłych, chwilami entuzjastycznych słowach do zrozumienia, że Berek Joselewicz był jakby Winkelriedem sprawy żydowskiej, dla której torował u nas drogę przez ofiarę krwi przelanej za Polskę. Krwią on tą, wołał mówca, jakby stygmatyzowany, on, Bayard żydowski a zarazem jeden z najwaleczniejszych Polaków!

Pięknie urozmaiciły akademję pp. Blochówna i Turgielówna, pierwsza pełną ekspresji grą na skrzypcach, druga odśpiewaniem kilku nader egzotycznych, bardzo interesujących pieśni narodowych żydowskich (na bis — Pierwsza Brygada). Dalej p. Pajewski zaznajomił zgromadzenie z dziejami życia pułkownika Joselewicza z osobliwie jego chlubnej służby wojennej. Orkiestra odegrała marsz skomponowany na cześć bohatera z pod Kocka przez p. Zamstejgmana, pierwszego skrzypka naszej Orkiestry Filharmonicznej — a piękny i urozmaicony program akademji zamknął wspaniały śpiew (pieśń „Rachelo, kiedy Pan” z „Żydówki” tudzież kilka pieśni żydowskich) p. Goldsztejna, kantora wileńskiej synagogi.

Komitet złożył na ręce p. wojewody a w prezencie dla p. marszałka Piłsudskiego artystycznie wykonany w wileńskich zakładach p. Łaskowa wizerunek Berka Joselewicza w ozdobnych ramach.

## KARTOFLE DO SADZENIA

„Woltmany” posiada

Wileński Syndykat Rolniczy

Wilno, ul. Zawalna Nr. 9,  
telefon 323.

Adres telegr. „Rolnicze”.

## Stenografia(istki)

poszukujemy od zaraz. Wiadomość w Administr. Słowa od godz. 11-ej—13 i pół.

## Cukiernia Bolesława Sztralla

Miekiewicza, róg Tatarskiej



— „Mamusia”. Najnowsza komedia L. Hirschfelda i P. Franka „Mamusia” gra na będzie w piątek.

— Akademickie Koło Muzyczne Warszawskie w Wilnie. Jak się dowiadujemy na zaproszenie Chóru Akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego przybywa do Wilna w dniu 16 b. m. Akademickie Koło Muzyczne z Warszawy pod dyktando p. prof. Piotra Maszyńskiego, które w czasie 2-u dniowego pobytu w Wilnie wystąpi z koncertem. Blizsze szczegóły zostaną podane niebawem.

## RADJO—WILNO.

Wtorek dn. 8 maja 1928 r.  
16.00 16.15: Chwilka literacka.  
16.15—16.30: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej.  
16.30 16.55: „Prześadowanie Unitów” odczyt z działu „Historia” wygłosi Walerjan Charkiewicz.  
16.55—17.20: Audycja literacka: akt III dramatu „Skałka” St. Wyspiańskiego w wykonaniu artystów Reduty. Stowo wstępne wygłosi prof. U. S. B. Dr. Stefan Srebrny.  
17.20 17.45: „Hygiena społeczna” odczyt z działu „Hygiena” wygłosi dr. Janina Borkiewiczówna.  
17.45 18.50: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Mikołaj Doderonek (altówka) Eugeniusz Dziwulski (fort.). W programie utwory F. Mendelssohna, E. Dziwulskiego i in.  
18.50—19.15: Gazetka radiowa, sygnał czasu i rozmatki.  
19.20 22.00: Transmisja z Katowic: „Faust” opera Gounoda z gościnnym występem A. Didura.  
22.05—22.30: Komunikaty P. A. T.  
22.30 23.30: Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Bachus” w Wilnie.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (r) Fatalny wypadek w czasie szkolenia się policjanta. W niedzielę ostatnią komendant wartowni policyjnej w Dolnej, st. post. Antoni Zacharewicz, ucząc się jeździć na motocyklu, upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkiego uszkodzenia ciała. Zażewany lekarz pogotowia ratunkowego po skonstatowaniu b. ciężkiego stanu zdrowia, przewiózł Zacharewicza do szpitala św. Jakóba, gdzie po upływie kilku godzin życie zakończył.

## Ofiary.

Gono maturalzystek gimnazjum im. El. Orzeszkowej z roku 1924 w d. 8c. Imienin prof. Stanisława Kosińskiego składano na Bratnią Pomoc tegoż gimnazjum 20 zł. Ku uczczeniu dnia Imienin swego czcigodnego Dyrektora p. Stanisława Bielańskiego, złożył pracownicy Banku Polskiego Oddział w Wilnie 200 na ręce ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza dla nowopowstałego Towarzystwa Przeciwdrobnego.

## Wystawa obrazów i batików

w sali Stowarzysz. Techników.

W ubiegły czwartek odbyło się otwarcie wystawy prac art.-mal. pp. Józefa Kidona, Felicy Czapkowskiej i Stanisława Domaradzkiego.

Gros wystawy stanowią prace Józefa Kidona, przeważnie portrety. Uderza w nich różnorodność techniki (pasty i olejne) oraz nadzwyczajny plastyczny ujęty wyraz twarzy. P. Kidon znany jako „malarz pięknych kobiet” dał cały szereg b. miłych główek.

Martwe natury i pejzaże z Lubelskiego z Czapkowskiej zajmują pierwszą salkę. Żywa natura uderza nas swoją świeżością, dekoracyjnością i jest naprawdę żywa.

Dział batików reprezentują prace p. W. Gentil — Tipenhauer, przyczem specjalnie zwraca uwagę makata „polowanie Djany” wykonana stylem dekoracyjnym.

Abażur p. Hennebergerki wykonany artystycznie zwraca uwagę żywą kolorystyką o bardzo rozległej skali barw.

Wszystkich tych pracach widać wyraźnie tendencję do odzwierciedlania polskiego stylu ludowego.

Wystawa mieści się w lokalu Stowarz. Techników przy ul. Wileńskiej 33 i otwarta cały dzień.

## Miejski Kinematograf

Kulturalno-Oświatowy  
SALA MIEJSKA  
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 10 do 10 maja 1928 r. „Ksiądz Konstanty” (Mijardierka) najpogodniejsza historia pod stołcem w 8 aktach. W rolach głównych: Genevieve Carase, Georges Lannes i Jean Coquelin. Nad program: „Pathe Revue Nr 52” w 1 akcie. W poczekalni koncerty Radio. Orkiestra pod dyktando p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Następnym program: „Dziwaczka tzy”.

## Dziś premiera!

Oddawana oczekiwana Największa Sensacja Sezonu! **Miłość Joanny Ney** porwany dramat według słynnej na całym świecie powieści Ilii Erenburga. W rol. główn. Edyta Jehanne, Brygida Heim i Urno Henning. Tragizny spłot miłości i obowiązku. Prowokacje i sady czwecyzajek. Zażarte walki między czerwoną a białą armją. Ujawnienie tajemnic agentur sowieckich zagranicą. Miłość w krwawych oparach rewolucji. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Dziś dawno oczekiwana premiera **„Tajemnica pięknej pani”** Dramat w 12 aktach. W rolach głównych: LIL DAGOWER i JEAN MURAT. Akt. 1) Wniosk o zniesienie kary śmierci. 2) Przeciwnicy tego wniosku. 3) Ciekawość pięknej pani. 4) Udanie do więzienia pięknej pani. 5) Oczekiwanie w Parlamencie. 6) Oczekiwanie skazańca. 7) Odwołanie kary śmierci. 8) Stanowcze żądanie odwołania kary śmierci. 9) Znajomość na okęcie. 10) Aresztowanie przez detektyna. 11) Podejrzanie o morderstwo. 12) Generalny sekretarz Ligi. Rzecz dzieje się w Paryżu i w Berlinie. Początek o godz. 4. Ostatni—10.20. Ceny normalne.

## Kino Kolejowe

„OGNIKO”  
(obok dworca kolejowego).

Dziś najatrakcyjniejszy szlagier sezonu! Porwany i zachwycający film na tle autentycznego zdarzenia miłości jednego z monarchów współczesnych do czarującej modelki paryskiej, miłości wywołującej rewolucję. **„Nowocześnie Dnabary”** dramat w 12 aktach. Role modelki gra szampanię Francuz Jean Bradin. Niebawem przyprawy wystawy. Początek seansów o g. 6, w niedzielę i święta o g. 4. UWAGA: W kancelarii Ogniska przyjmują się zapisy do kółka operowego p. Worotyńskiego.

## Cyrk.

Ostatnie dni walk zapasniczych.

Licznie zebrana onegdaj w cyrku publiczność doznała nowej sensacji. Kilku zwolenników Pineckiego zgłosiło się do kierownictwa turnieju, twierdząc, że zwycięstwo Poschoła nad Pineckim było przypadkowe. Na poparcie tych słów złożyli 300 na ręce arbitra, który przemówił o ile Poschoł będzie w stanie w przeciągu godziny zwyciężyć Pineckiego. Za zgodą obu zapasników walka ta została wyznaczona na dzień dzisiejszy.

W pierwszej parze Szecker po 11 m. pokonał w walce amerykańskiej Orłowa.

Walka Bryty z Poschołem, przy równych szansach, po 20 min. rezultatu nie dała.

Ołbrzym Pinecki w 28 min. podwójnym nelsonem przypiękował na obie łopatki brutalnego Prohaska.

Tajemniczy zapasnik ukrywający się pod czarną maską, który rzucił wyzwanie Szeckerowi, został przyjęty do turnieju, pod warunkiem, że będzie walczył ze wszystkimi zapasnikami.

Miedzy publicznością padły okrzyki „Cyganiewicz”, ponieważ tajemniczy zapasnik wzrostem i budową przypomina przebiegającego obecnie w Polsce Zbyszka Cyganiewicza.

Dziś w wtorek walczy: Czarna Mask — Szecker, decydująca Orłowa Prohaska i mecz o premię 300 zł. Pinecki — Poschoł.

## SPORT.

Wręczenie nagród za konkursowe strzelanie.

W niedzielę, dnia 6 maja, w gimnazjum im. J. Lelewela, odbyła się uroczystość wręczenia nagrody przechodzącej konkursowe strzelanie dla zwycięzkiego zespołu tegoż gimnazjum. Na uroczystości byli obecni pp. przewodniczący miejskiego komitetu ppk. S. G. T. Furgalski, delegat kuratorium J. Watorok, dyrektor gimnazjum im. A. Mickiewicza i Zygmunta Augusta, oficerowie W. P. majorowie Engel, Zgłobicki i Kąkolowski i inni.

Ppk. S. G. Furgalski odczytał wyniki konkursu strzeleckiego i rozdał nagrody zwycięskiej drużynie gimnazjum im. Lelewela (uczni Packiewicz, Polejko, Sulewski i Matulewicz) i poszczególnym zawodnikom, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w strzelaniu.

Następnie przemawiał delegat kuratorium szkolnego, wyjaśniając zebrany jak wielką opieką otacza kuratorium szkolne w przysposobieniu wojakowskiego w rozwałach, w końcu wwał zebranych zawodników, by przyszły rok dał jeszcze lepsze rezultaty w wyszkoleniu i złożył w imieniu kuratorium podziękowania ppk. S. G. Furgalskiemu za pracę wojaka nad wyszkoleniem oddziałów szkolnych.

## ZE ŚWIATA.

— Nocne życie dżungli w radio. Radiostacja w Kalkucie zorganizowała ostatnio sensacyjną transmisję, która wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród radiosłuchaczy krajowych.

Oto kierownictwo tej stacji zaistalowało cały szereg mikrofonów, skąd po skończeniu koncertu transmitowane były wszelkie echa i odgłosy nocnego życia dżungli, która w całej swej wspaniałości groźno rozlegała się głosem dzikich i drapieżnych władców i szumem nieprzebranych lasów.

Audycja ta podobno z całym naturalizmem oddała nastroje nocy w dżungli.

Otrzymał został duży wybór wiosennych materiałów włókienniczych

**na damskie letnie suknie**

oraz materiały bielizniane, pościelowe i t. p.

w firmie **Antoni GŁOWIŃSKI—Wileńska 27.**

## Teatr Rewji „Złoty Róg”.

Na gruzach „Kakadu” i „Nowości” w lokalu klubu kolejowego przy ul. Dąbrowskiego Nr 5 powstał nowy teatrzyk „Złoty Róg”.

Wczorajsza premiera rewji pt. „Wilno znów się bawi.” przyniosła przyjemne rozczarowanie. Primo sala zapelniona aż po brzegi, a secundo, jeżeli nie zwracać uwagi na pewne niedociągnięcia natury technicznej, programik wcale, wcale wesoły. Zaśługa to w znacznej mierze arcybawne go Mięcia Dobrowolskiego, którego monolog i rola Pomerana w jednoaktówce „Potocki contra Pomeranc” wywoływały huraganowy śmiech.

Piosenki naszej dobrej znajomej p. A. Cieleckiej przyjęte zostały przez publiczność owacyjnie, nie mniej miłe wrażenie robią też piosenki p. Iny Hellen.

Dział choreograficzny reprezentuje tańce klasyczny p. Królakówny oraz humorystyczny duet taneczny Zadekko—Ernestówna.

O girls'ach, na ten raz nic nie możemy powiedzieć, nie chcąc mówić złe. Może to zwykła trema, a może wprost brak zgrania.

Całość robi miłe wrażenie i po skróceniu scenki „W palarni opium” nic nie można jej będzie zarzucić.

W. T.

**KAZDY Radioamator wie, że jest defekt w aparacie odbiorczym KAZDY defekt psuje odbiór i denerwuje słuchacza.**

KAZDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekt taki usunąć. **Poradnik dla Radioamatorów**, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojakowskich, pod red. mjr. inż. Krulisa, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora.

Cena egz. brosz. 3.50 z, oprawy wionego 5 — zł.

## Poradnik dla Radioamatorów

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w **AJENCJI Wschodniej**, Wilno, ulica Mickiewicza 4—6.

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Wilna ogłasza niniejszym publiczny przetarg ofertowy na pobudowanie drewnianej szkoły powszechnej 4-klasowej i budynku mieszkalnego przy niej na gruncie folwarku Kuprjaniskiego.

Siepe kosztorysy, warunki techniczne oraz warunki przetargowe otrzymać można za opłatą 2 zł. 5 w biurze Magistratu w murach po-Franciszkańskich przy ul. Trockiej (obok Archiwum Państwowego) w godzinach 9—12, poczynając od dnia 8 maja. Tamże oglądać można projekty budynków, które są do nabycia za cenę 2 zł. 10 za komplet.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na budowę szkoły w Kuprjaniskach” wraz z dowodem złożenia w kasie miejskiej wadium, stanowiącego nie mniej niż 3 proc. sumy oferowanej składają należy do dnia 18 maja br. do godz. 12 w południe w kancelarii Sekcji Technicznej Magistratu ul. Dominikańska 2, II piętro. Bezpośrednio potem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową.

MAGISTRAT m. WILNA.

## KONKURS.

Ogłaszamy niniejszym konkurs na 2 posady lekarzy ordynatorów dla Krajowych Zakładów Psychiatrycznych w Kocborowie względnie Wejherowie z poborami grupy VI z 15 proc. dodatkami komunalnymi. Mieszkanie służbowe z wszelkimi wygodami (światło elektryczne, centralne ogrzewanie, wodociąg, kanalizacja). Samotni mogą korzystać z kuchni zakładowej za niską opłatą.

Do podania należy dołączyć:  
1) metrykę urodzenia,  
2) poświadczenie obywatelstwa polsk.,  
3) uwierzytelnione odpisy świadectw,  
4) życiorys.

Podania z referencjami wnoszą należy do Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu, Mostowa 13.

Starosta Krajowy Pomorski.

Byli urzędnik w Petersburgu w Rosji do rewolucji następnie wysiedleniec przez Rząd Litwy Kowieńskiej z utratą mienia, starszowie mąż i żona bezrobotni, znajdują się bez kasy chleba i obecnie na mocy sądowego wyroku gospodarz domu eksmituje ich z mieszkania na bruk ulicy, gdyż nie mają możliwości zapłacić komornego. Błagają społeczeństwo Polskie o litość i miłosierdzie przyjąć z pomocą pieniężną dla opłaty komornego i dla ogólnego podtrzymania życia. Błagi pieniężny bardzo proszą składać choć maleńkie w Administracji Gazety Słowo.

## Lecznica Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr 846. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2; chirurgiczne od 1—2; kobiece od 11—1; oczu od 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1; popól; zębów od 10—11; skórne weneryczne od 2—2 m. 30; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2 m. 30.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny.

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarowa lampka Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

## Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy.

Uwagze P. P. Inżynierów i Geometrów Komplet druków mierniczych Papier światłoczuły. Papier Schoellershamer. Szkicówki. Kalki płóciennic i papierowe. Cyrkle precyzyjne. Farby. Tusze i t. d. W. BORKOWSKI Mickiewicza 5, tel. 372. Filja S-to Janska 1, tel. 371.

**KTO CHCE** coś sprzedać albo kupić,  
**KTO ŻYCHY** gotówkę dogodnie ulokować,  
**KTO POSZUKUJE** pożyczki pod hipotekę,  
**KTO LAS** sprzedać lub też kupuje,  
**KTO WYDZIERZAWIA**, folwark, młyn i t. p.  
**KTO POSZUKUJE** dzierżawy albo interesu handlowego,  
**KTO WYNAJMUJE** lub odnajduje mieszkanie,  
**KTO CHCE** prowadzić buchalteryę,  
**KTO MA** do załatwienia sprawy biurowe,  
**KTO CHCE** coś przetłumaczyć lub przepisać—  
**NIECH SIĘ ZGŁOSI DO**  
**Domu H.-K. „KRESY WILEŃSKIE”**  
ul. Mickiewicza 1,  
a każdą sprawę załatwi szybko i na najbardziej dogodnych warunkach.

## Ostrzeżenie!

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że obuwie obcego wyrobu sprzedawane jest przez niektórych kupców, jako obuwie marki

**„CEDA”**

przeto prosimy Szan. Publiczność, aby przy nabywaniu obuwia „CEDA” stanowczo zwracała uwagę na markę fabryczną

„CEDA” wyciśniętą na podeszwie.

Jednocześnie komunikujemy, że powiększyliśmy ostatnio znacznie produkcję naszą, co i daje nam możliwość dostatecznego zaopatrzenia w towar rynku wileńskiego.

Z poważaniem

**FABRYKA OBUWIA MECHANICZNEGO „CEDA”**

Zastępstwo na rejon wileński powierzaliśmy:

**p. B. RIMINI, Wilno, Rudnicka 6, tel. 12-20.**

Płacówka Polska Buehalter

Meblowa S. Makow. Buehalter  
ski, Zawalna 15. Raty. godzinowych zajęć  
Okazyjnie posiada an. poszukuje. Adres:  
tyczne „Zakob”. Przyj. Mickiewicza 111. o  
muje zamówienia na **MIESZKANIA**  
meble i materace, prosi o poparcie W.3 pokójowe z kuch-  
Klientów. Z powyższą poszukuje na  
żaniem Makowskiego. Zgłosze-  
1—1610 nia do „Słowa” w  
„Zwierzyniec”. — 3

Potrzebny inteligent.

**wspólnik** 3—4 POKOJOWEGO  
poważny, znany, przed-  
siębiorczy na kie-  
rownicze stanowisko, do „Słowa”  
Mickiewicza 1—11, „Mieszkanie”.

— 0

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

2086—0

na 10.

## Sprzedaz

Kapusty kwaszonej (na beczki),  
kartofli jadalnych, nasion ogrodo-  
wych, zbożowych i pastewnych

## Rolnik Wileński

Kalwaryjska 2, tel. 1—47.

## Najlepsza roślinna pastewna

## BULWA

Raz posadzona roślina na jednym miejscu kilkanaście lat, daje duże zbiory naci i kłębów nawet i na lichej ziemi, aby ciepłej i niemokrej, zimą nie wymarza i niewykopana w jesieni daje wspaniały plon bulw — doskonałego karmu wtedy, gdy go zwykle brak, pracuje dla rolnika literalnie cały okres wegetacyjny danej miejscowości, gdyż roślina aż do mrozów stałych, wszystkie jej części, to jest naci i bulwy stanowią doskonały karm, przyczem naci jest pożywniejsza od koniżyny, a bulwy od kartofli. Wysyłam kłębki do sadzenia wspaniały w miarę możliwości kopania po cenie 50 groszy za kilo, licząc z workiem i dostawą na st. Postawy w ilościach 50—100 i t. d. kilo i nie mniej jak 50 kilo. Zamówienia catkowicie opłacone wysyłam w koleji ich nadejścia. Adres: Wilno, Bankowa (od Makowej) D. 1 m. 14. WACŁAW KOZŁOWSKI. Obecnie na wiosnę mam na sprzedaż bardzo ograniczoną jej ilość, przy zamówieniu, na żądanie wysyłam broszurę o niej — gratis.

## Ogłoszenie przetargu.

Kierownictwo Budowy oficerskich domów mieszkalnych w Grodnie, będących własnością Zarządu Funduszu Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg publiczny na dokonanie budowy:  
a) trzech domów przy ul. Grandziekiej  
b) czterech domów przy ul. Bonifraterskiej.  
c) dwóch domów przy ul. Bernardyńskiej.

P. p. oferenci mogą obejrzeć plany budynków i kosztorysy w Szefostwie Budownictwa O. K. III w Grodnie, przy ul. 3-go Maja 6 w godzinach biurowych oraz otrzymać zezwolenie na obejrzenie budynków w naturze.

Także mogą zapoznać się z warunkami przetargu oraz ogólnymi i szczegółowymi warunkami wykonania budowy.

Oferci należy składać w Szefostwie Budownictwa w Grodnie w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę domów oficerskich w Grodnie” w terminie do dnia 16-go maja r. b. do godziny 10-iej.

Oferci złożone po tym terminie rozpatrywane nie będą.

W tymże dniu nastąpi otwarcie ofert.

Kierownictwo Budowy.

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0

— 0